



## Plan inwestycyjny Macrona: innowacje pod kuratelą państwa

Łukasz Maślanka

Plan inwestycyjny „France 2030”, przedstawiony 12 października przez prezydenta Emmanuela Macrona, powinien wzmocnić efekt planu odbudowy po pandemii „France Relance” i ukierunkować rozwój francuskiej gospodarki na innowacyjne i ekologiczne technologie, takie jak nieemisyjny transport czy sztuczna inteligencja. Choć „France 2030” ma stać się częścią kampanii wyborczej Macrona, wpływ proponowanych rozwiązań na wzrost konkurencyjności francuskiego przemysłu i ważnych dla wyborców kwestii poziomu życia jest problematyczny.

Od początku pandemii COVID-19 władze Francji podejmowały interwencje [w celu pomocy gospodarce i podtrzymania siły nabywczej obywateli](#). Obecnie francuskie firmy zaczęły już korzystać z funduszy Krajowego Planu Odbudowy „France Relance”, który został zaakceptowany przez Komisję Europejską. Mimo optymistycznych prognoz wzrostu gospodarczego w 2021 r. (6,25%), francuski PKB wróci do poziomu z 2019 r. dopiero w grudniu 2021 r.

Władze i część ekonomistów obawiają się również, że zastosowane we Francji i innych państwach UE środki pomocowe okażą się niewystarczające w kontekście skali interwencji USA i Chin. Macron traktuje też pomoc państwa w odpowiedzi na kryzys pandemiczny jako okazję, by zmobilizować biznes do lepszego dostosowania się do wyzwań związanych z transformacją energetyczną. Przedstawiony nowy plan inwestycyjny „France 2030” jest też odpowiedzią na zarzuty opozycji, że polityka Macrona sprzyja deindustrializacji i outsourcingowi. Inicjatywa francuskiego prezydenta wpisuje się w kampanię przed zaplanowanymi na kwiecień 2022 r. wyborami prezydenckimi.

**Nowy plan Macrona.** Ważnym elementem planu „France 2030” jest wsparcie transformacji energetycznej. [Państwowa firma EDF obciążona jest wielomiliardowym długiem i stoi przed koniecznością kosztownej wymiany części reaktorów](#) w elektrowniach jądrowych. Podjęcie decyzji w tej sprawie (Macron zapowiedział, że zapadnie niebawem) jest utrudnione m.in. z powodu braku porozumienia z Komisją Europejską w sprawie pomocy

publicznej dla EDF i wad opracowanej przez francuski przemysł technologii Europejskiego Reaktora Ciśnieniowego (EPR). Dotychczasową porażkę programu EPR mógłby zrównoważyć program [Małych Reaktorów Modułowych \(SMR\)](#), który plan „France 2030” ma wesprzeć kwotą 1 mld euro. Dotacja ma pozwolić na nadrobienie opóźnień francuskiego przemysłu w budowie rodzimego SMR w stosunku do konkurentów (Chin, Rosji, USA). Z kolei 2 mld euro rząd chce zainwestować w pozyskiwanie wodoru ze źródeł nieemisyjnych (2 gigafabryki lub zakłady elektrolizy), a 500 mln euro – w dalszy rozwój źródeł energii odnawialnych.

Z rozwojem technologii pozyskania wodoru łączy się przyszłość ekologicznego transportu. W 2021 r. na francuskich torach rozpoczęto testy pierwszych składów kolejowych o napędzie wodorowym wyprodukowanych przez firmę Alstom. W najbliższych latach Airbus ma przedstawić prototyp samolotu regionalnego o napędzie wodorowym. Europejski potentat lotniczy prowadzi też badania nad samolotem napędzonym paliwem niskoemisyjnym (SAF) pochodzącym z biomasy. Macron zapowiedział, że nieemisyjny samolot powinien być gotowy do 2030 r., i że branża lotnicza otrzyma w ramach planu „France 2030” 2 mld euro na badania w tym zakresie. Prezydent wyraził jednocześnie nadzieję na współpracę z partnerami europejskimi. Kolejne 2 mld euro mają wesprzeć produkcję samochodów ekologicznych. Celem ma być wyprodukowanie 2 mln pojazdów elektrycznych i hybrydowych do 2030 r.

Pandemia COVID-19 uwidoczniła słabości francuskiego przemysłu farmaceutycznego (zależność od importu składników, niewystarczająca innowacyjność). Plan „France 2030” ma wesprzeć badania nad lekami biologicznymi (zwłaszcza przeciwko nowotworom i chorobom przewlekłym). Macron chce też usprawnienia procesu rejestracji innowacji i sprowadzenia do Francji produkcji substancji podstawowych. Wsparcie dla sektora farmaceutycznego ma wynieść 3 mld euro. Pomoc dla branży została umieszczona w ramach wsparcia zdrowego stylu życia: rząd zamierza również przeznaczyć 2 mld euro na [transformację ekologiczną francuskiego rolnictwa i przetwórstwa żywności](#).

Pomoc dla technologii cyfrowych ma sprzyjać nie tylko gospodarce, ale też wzmocnieniu suwerenności Francji. Plan Macrona, w ramach którego branża IT ma otrzymać 6 mld euro, stawia na zwiększenie krajowej produkcji półprzewodników i prace nad kolejnymi generacjami chipów. Prezydent oczekuje także, że Francja – wraz z partnerami z UE – będzie dążyła do wzmocnienia niezależności od USA w zakresie technologii cyfrowych. Dotacje z planu „France 2030” idą w parze z pomocą udzielaną w ramach ogłoszonego przez Macrona w styczniu planu na rzecz sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwa i informatyki kwantowej (1,8 mld euro).

**Wyzwania.** Krytycy nowego planu Macrona zarzucają mu niewspółmiernie niską kwotę dofinansowania (30 mld euro) w stosunku do czasu jego trwania (pięć lat) i szerokiej gamy planowanych inwestycji. Istnieje ponadto ryzyko, że samo wsparcie finansowe nie będzie wystarczającym bodźcem do innowacyjności. Jako przykład nieskuteczności takiej formy pomocy państwa dla biznesu podaje się plan wsparcia innowacji z 2017 r. (57 mld euro) czy też obecnie realizowany plan „France Relance” (100 mld euro), którego środki „rozpyłwiają” się w gospodarce bez znaczącego wpływu na wzrost globalnej konkurencyjności francuskich firm.

W niektórych aspektach plan „France 2030” obniża też poziom ambicji wyrażanych wcześniej przez Macrona i jego poprzedników. Dotyczy to zwłaszcza niezależności od amerykańskich gigantów cyfrowych (GAFA) i bezpieczeństwa przechowywania danych. Macron otwarcie przyznał 12 października, że cel zbudowania „suwerennej chmury” wykracza poza perspektywę kolejnych pięciu lat. Kompromisem ma być tzw. chmura zaufania: wrażliwe dane byłyby przechowywane na serwerach znajdujących się we Francji, ale wykorzystujących technologie Microsofta i Google (francuski Thales zawarł na początku października porozumienie z Google w tej sprawie). Oddalenie w czasie perspektywy „suwerennej chmury” rozczaruje zwłaszcza środowiska naukowe, które krytykują rząd za niewystarczające dofinansowanie badań, zaś biznes – za

lekceważenie współpracy z uczelniami i ośrodkami badawczymi.

Uwagę zwraca też przedstawienie „France 2030” poza kontekstem francuskich postulatów zacieśnienia integracji gospodarczej UE. Francja proponowała, by unijny plan odbudowy Next Generation EU został wzmocniony przez – również wykorzystujący wspólne zadłużenie – program inwestycyjny. Wobec kontrowersji, jakie w UE budzi pomysł utrwalenia praktyki wspólnego długu, ambicje „France 2030” zostały ograniczone do potrzeb francuskiej gospodarki. Znaczenie ma również kontekst wyborczy, który skłonił francuskie władze do przedstawienia planu bez angażowania się w negocjacje w UE.

**Wnioski i perspektywy.** Plan „France 2030” wpisuje się w tradycję interwencyjnych relacji między państwem a biznesem we Francji. Jego zaletą jest racjonalny dobór priorytetów gospodarki w dobie transformacji energetycznej, jednak efekty wdrożenia mogą być ograniczone nie tylko przez skromne finansowanie, ale i niedoskonały model współpracy między biznesem a światem nauki. Doświadczenie dotychczasowych interwencji państwa wskazuje, że dofinansowywanie gospodarki jest niewystarczające, gdy nie towarzyszy mu rozwiązanie problemu niskiej konkurencyjności francuskich firm, zaś dodatkowe środki budżetowe mogą zniechęcić przedsiębiorców do racjonalizowania i unowocześniania metod pracy.

Przedstawiając swój plan, Macron wchodzi w polemikę z częścią konkurentów (Marine Le Pen, Jean-Lukiem Mélenchonem czy Xavierem Bertrandem), którzy zarzucają mu kontynuację polityki deindustrializacji Francji. Dystansuje się też od dominujących obecnie we francuskiej debacie kwestii tożsamościowych i problemów bezpieczeństwa. Z punktu widzenia kampanii wyborczej słabością planu jest jego koncentracja na aspekcie makroekonomicznym, bez jednoznacznego powiązania z trapiącymi Francuzów zagadnieniami bezrobocia i siły nabywczej. Prezydent będzie musiał wykazać wpływ proponowanych rozwiązań na wzrost poziomu życia.

Realizacja części zadań planu „France 2030” będzie wymagała wzmocnionej kooperacji z pozostałymi państwami UE. Należy oczekiwać, że francuskie firmy skupią się na współpracy z tradycyjnymi partnerami (Niemcy, Hiszpania, Włochy, państwa Beneluxu). Z punktu widzenia interesów polskiej gospodarki plan może dawać nadzieję na poszerzenie współpracy branży energetycznej (baterie do samochodów elektrycznych, ekologiczny wodór i energia jądrowa). Pożądane byłoby również szersze współdziałanie w zakresie bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych i ochrony danych przechowywanych cyfrowo.